

Wyrok z dnia 12 lutego 2004 r.

II UK 246/03

Okres wykonywania czynności na podstawie umowy agencyjnej, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2004 r. sprawy z wniosku Jana M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o zaliczenie okresów pracy w szczególnych warunkach i wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 maja 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Decyzją z dnia 9 kwietnia 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. odmówił wnioskodawcy Janowi M. prawa do wcześniejszej emerytury po ustaleniu, że nie udowodnił wymaganych 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2003 r. zmienił zaskarżoną decyzję i uwzględniając okresy pracy w szczególnych warunkach w: 1) K. Zakładach Przemysłu Bawełnianego od 21 stycznia 1961 r. do 9 października 1961 r. i od 1 października 1963 r. do 30 maja 1967 r., 2) Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w T. od 16 września 1974 r. do 31 marca 1975 r. oraz 3) Polskim Koncernie Naftowym „O.” SA w B. od 6 sierpnia

nia 1983 r. do 1 maja 1986 r. - przyznał prawo do wcześniejszej emerytury, poczynając od dnia 1 marca 2002 r. Sąd uznał, że zebrany materiał dowodowy potwierdził, iż w wymienionych okresach wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Do okresu zatrudnienia wnioskodawcy należało zaliczyć także okres pozostawania na stanowisku agenta stacji paliw w Polskim Koncernie Naftowym „O.” SA , skoro stanowisko to było wymienione w wykazie Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 6 sierpnia 1983 r. wydanego na podstawie upoważnienia zawartego w wymienionym wyżej rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2003 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie uznając, że wnioskodawca wykonywał pracę w Polskim Koncernie Naftowym „O.” SA w B. na podstawie umowy agencyjnej, a zatem nie pozostawał w stosunku pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Brak więc podstaw, aby zaliczyć do okresu uprawniającego nabycie prawa do emerytury, okresu pracy od 6 sierpnia 1983 r. do 1 maja 1986 r., bowiem przepisy nie przyznają prawa do wcześniejszej emerytury, grupie ubezpieczonych innej niż pracownicy.

Kasację od tego wyroku wniósł wnioskodawca i zarzucając: naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 22 § 1, art. 22 § 1¹, art. 22 § 1² k.p. i art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że wnioskodawcę łączyła z PKN „O.” umowa agencyjna, nie zaś umowa o pracę oraz naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, art. 233 § 1, art. 382, art. 391 oraz art. 328 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów będącą wynikiem braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o jego zmianę i oddalenie apelacji organu rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w niniejszej sprawie oparta została na obu podstawach określonych w art. 393¹ k.p.c., biorąc zaś pod uwagę zasady procedowania kasacyjnego przede wszystkim oceny wymaga trafność zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób mający wpływ na treść orzeczenia.

W orzecznictwie utrwalił się pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, a co za tym idzie, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Wnoszący skargę kasacyjną mógłby wykazywać jedynie, że Sąd drugiej instancji naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W świetle sformułowanego przez wnioskodawcę zarzutu odmówienia przez Sąd wiarygodności bądź mocy dowodowej niektórym dokumentom - wskazanym w uzasadnieniu - naruszenia tego przepisu nie sposób przyjąć. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd Najwyższy w całości podziela ustalenia sądów co do tego, iż strony łączyła umowa agencyjna, tym samym więc odmawia trafności zarzutowi naruszenia powołanego wyżej art. 233 § 1 k.p.c. Nie mają również uzasadnienia zarzuty dotyczy naruszenia art. 328 i 382 k.p.c. Pierwszy z tych przepisów określa przedmiotowy zakres uzasadnienia orzeczeń sądowych i dotyczy wprost orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Do orzeczeń sądu drugiej instancji ma zastosowanie „odpowiednie” (art. 391 k.p.c.). Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia sądu pierwszej instancji, sporządzone zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c. spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych, zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia. Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Zasadą postępowania apelacyjnego, wyrażo-

ną w tym przepisie, jest kontynuacja i ewentualne uzupełnienie postępowania dowodowego oraz ustaleń dokonanych przed sądem pierwszej instancji. Reguła ta nie może być jednak rozumiana jako zobowiązująca ten sąd to prowadzenia postępowania dowodowego w każdym przypadku. Nie jest ono (uzupełnianie materiału dowodowego) konieczne, jeżeli sąd odwoławczy uzna ustalenia sądu pierwszej instancji za prawidłowe i wystarczające.

W sytuacji, gdy zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania nie zostały uznane za uzasadnione, Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami będącymi podstawą wydania zaskarżonego wyroku, w tym i stwierdzeniem, że wnioskodawca nie pozostawał w stosunku pracy z PKN „O.”.

W tych warunkach nie można podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji powołanych w kasacji przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Stosownie do ustaleń Sądu pierwszej i drugiej instancji stosunek prawny łączący ubezpieczonego z Polskim Koncernem Naftowym „O.” SA Oddział w B. należy rozpatrywać w aspekcie umowy agencyjnej, a nie umowy o pracę, zaś podnoszony w kasacji status pracowniczy wnioskodawcy nie znajduje uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W toku obu instancji wnioskodawca nie podważał ustaleń co do zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej. Fakt zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej potwierdzają także wystawione przez pracodawcę; świadectwo pracy z dnia 4 sierpnia 1987 r., świadectwo z dnia 10 maja 2001 r. oraz zaświadczenie z dnia 1 maja 2002 r.

Przedmiotem rozpoznawanej sprawy było uprawnienie wnioskodawcy do tzw. wcześniejszej emerytury, zaś w toku postępowaniu, tak przed organem rentowym, jak i przed Sądami obu instancji, nie kwestionował on faktu, iż był agentem stacji benzynowej PKN „O.”, także w kwestionariuszu sporządzonym dla potrzeb postępowania emerytalnego, wskazywał na umowę agencyjną. Według orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony należy uwzględnić specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego, przy czym nazwa umowy (umowa agencyjna) i odwołanie się w jej treści do przepisów Kodeksu cywilnego przemawia przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę. Określenie w umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych (por. wyrok z dnia 6 październi-

ka 1998 r., I PKN 389/98 - OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718, a także wyrok z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 214).

Ponieważ umowa agencyjna podlega reżimowi cywilnoprawnemu w odróżnieniu od umowy o pracę podlegającej reżimowi prawnopracownicznemu, przywołane w podstawie kasacji przepisy Kodeksu pracy nie miały, bo nie mogły mieć w niniejszym przypadku zastosowania. Tym samym nie znajdowały w sprawie zastosowania rozwiązania zawarte w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1988 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.).

Za uzasadnieniem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III UZP 10/03 (dotąd niepublikowana), należy zauważyć, że zachowało swą moc, a więc pozostaje w porządku prawnym rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wydane z upoważnienia i w ramach delegacji ustawowej, zawartej w art. 55 nieobowiązującej już ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W słowniku zawartym w art. 5 pkt 1 i 2 ustawy o zep, zdefiniowano pracownika jako osobę pozostającą w stosunku pracy w myśl Kodeksu pracy, a zatrudnienie jako wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. W tym kontekście należy odczytywać postanowienia powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Fakt, że ustawy o zep i o rewaloryzacji emerytur i rent, zostały uchylone, nie może oznaczać, iż w obecnym stanie prawnym pojęcia te (pracownik oraz zatrudnienie) - niezdefiniowane w ustawie o emeryturach i rentach z FUS - mogą być interpretowane w oderwaniu od przepisów Kodeksu pracy, do którego zresztą wprost nawiązywał art. 5 powołanej wyżej ustawy o zep. W ocenie Sądu Najwyższego, pojęcia pracownik, stosunek pracy czy zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy. Pogląd ten umacnia treść art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.). Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 stanowi, że obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami (...) zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1). Sformułowania te oznaczają odpowiednio pracownika i stosunek pracy według wskazań Kodeksu pracy.

Należy też dodać, że z samego tytułu omawianego rozporządzenia - (...) „pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze” - wynika, iż jego regulacja dotyczy takich właśnie pracowników, a więc pozostających w zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznacza to, co należy powtórzyć, że wykonywanie czynności na podstawie cywilnoprawnej umowy agencyjnej nie jest zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, stąd też okres takiej działalności, mimo że objęty ubezpieczeniem, nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury.

Z tych wszystkich względów, uznając trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego, należało oddalić kasację po myśli art. 393¹² k.p.c.

=====